

Józefa Kucharska, Ewelina Zdebska

Instytut Pracy Socjalnej

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Wolontariat jako inna jakość pracy pomocowej na przykładzie współpracy studentów Uniwersytetu Pedagogicznego i Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II z krakowskim Hospicjum

**Volunteering as another quality job assistance for example, student
co-Pedagogical University of Cracow and Pontifical University of
John Paul II of Krakow Hospice**

Abstract: Nowadays, full of difficulty and problems of ordinary people extremely important next professional social activities are volunteer. Selfless willingness to help one's neighbor, the attitude of the good Samaritan and pulled out a hand to another human being the signs of man's conduct, which is not indifferent to the fate of other people, especially the sick, the lonely, the elderly or the disabled. Volunteering is a look at social work as the quality of work of other aid. It is a difficult and responsible type of service. Volunteer work is an action from the heart, is an excellent opportunity to realize socially universal values. Volunteers teach each other according to human healthy. The phenomenon is lucky because those who help and those who can help. This support triggers an attitude of reciprocity.

Key words: volunteerism, volunteer, help, cooperation, hospice.

„(...) Nigdy nie jest tak, żeby człowiek czyniąc dobrze drugiemu
tylko sam był dobroczyńcą.
Jest równocześnie obdarowywany tym,
co ten drugi przyjmuje z miłością. (...)”
Jan Paweł II

W obecnych czasach pełnych trudności i problemów zwykłych ludzi niezmiernie ważna obok profesjonalnej pomocy społecznej jest działalność wolontaryjna. Bezinteresowna gotowość niesienia pomocy bliźniemu, postawa miłosiernego Samarytanina czy wyciągnięta dłoń do drugiego człowieka to drogowskazy postępowania człowieka, któremu nie jest obojętny los innych osób, zwłaszcza chorych, samotnych, starszych czy niepełnosprawnych.

Wolontariat jako inna jakość pracy pomocowej

Tradycyjne rozumienie wolontariatu oznacza dobrowolne bezpłatne i świadome podejmowanie działania na rzecz osób z którymi nie łączą je więzi rodzinne i koleżeńskie. *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* nadaje status prawny tak pojmowanej aktywności i w art. 2.3 przez „wolontariusza rozumie osobę fizyczną, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na zasadach określonych w ustawie” (Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, Dz. U. Nr 96, poz. 873). Wolontariat stanowi zatem wartość samoistną, będącą specyficznym rodzajem działalności społecznej, charakteryzującej się dobrowolnością w działaniach pomocowych i wspierających.

Praca wolontarystyczna, choć ma swoje bogate tradycje i osiągnięcia zarówno w Polsce jak i na świecie jest uzupełnieniem zawodowej pracy pomocowej i obejmuje zespół wartości takich jak:

- postawienie w centrum zainteresowań człowieka;
- zwrócenie uwagi na najsłabszych i najbardziej cierpiących;
- obywatelski sens odpowiedzialności i uczestnictwa w życiu społecznym;
- szacunek do innych;
- sens służby;
- bezinteresowność w działaniu solidarnościowym, dzielenie własnego istnienia z istnieniem innych (por. Kromolicka, 2013)

Istotnym jest świadomość tego, iż choć wolontariat zakłada również dążenie do profesjonalizmu w ramach podejmowanych działań, to jednak idzie on nieco dalej w jakości posługi pomocowej. Normalnie w pracy liczy się wiedza, kwalifikacje, doświadczenie, które są również potrzebne wolontariuszowi, ale nie są niezbywalne. Często niezdrowa rywalizacja, żądza pieniądza i dążenie do sukcesu za wszelką cenę obecne w środowisku pracowniczym, nie mają czy wręcz nie powinny mieć miejsca w posłudze wolontariackiej. To, co dla pracownika może być dodatkiem w jego zawodowym image, dla wolontariusza jest jego atutem.

Tak więc empatia i wyczulenie na potrzeby innych, gotowość do podejmowania nowych wyzwań, poznawania nowych ludzi i darzenia ich szacunkiem – to niektóre z cech wolontariusza. Jest to nowa jakość pracy pomocowej. Gdzie liczy się przede wszystkim jaka jest dana osoba w swoim człowieczeństwie, a dopiero później, czym może się podzielić ze skarbcą swoich zdolności.

Można by powiedzieć, że wolontariusz to specjalista od towarzyszenia drugiemu człowiekowi. Fakt nie pobierania wynagrodzenia za świadczoną pomoc nadaje czynnościom dużo głębszego wymiaru. Wówczas wykonywane czynności, nierozpatrywane są w kategorii obowiązku, lecz tego, iż chcą coś zrobić. Jak pisał E. Fromm: „najważniejszą dziedziną, w której człowiek może coś dać drugiemu człowiekowi nie jest sfera rzeczy materialnych, lecz ściśle ludzkich. Co daje jeden człowiek drugiemu? Daje siebie, to, co w nim najcenniejsze” (1994, s. 6). Owa dobrowolność w dawaniu sprawia, że wolontariusz dzięki tej posłudze rozwija swoją osobowość, staje się lepszym człowiekiem, bardziej wrażliwym, gdyż to jemu często powierzone są bolesne tajemnice z życia osób, przy których jest mu dane towarzyszyć. Często swoją postawą daje przykład ludziom, staje się dla nich oparciem w trudnej chwili, wspiera ich i im towarzyszy.

Niosąc pomoc, uczymy się pokory, nabywamy coraz większej świadomości własnych ograniczeń, ale też i możliwości. To bywa bolesna lekcja poznania siebie i swoich granic, kiedy często wobec łez i cierpienia drugiej osoby, pozostajemy bezsilni. Uczymy się wtedy, że jedyne i najważniejsze, co możemy dać drugiemu człowiekowi, to nasza cicha obecność. Milczeniem można często więcej pomóc niż obarczać cierpiącego potokiem słów, które niczego nie zmieniają, a mogą tylko zagłuszyć ból i jęk poranionego serca.

Zdarza się często, iż osoby, które same przeżyły poważne trudności życiowe pragną służyć innym swoim doświadczeniem. Poczucie wspólnoty i solidarności ze skrzywdzonymi członkami społeczeństwa sprawia, że posługa wolontariusza zyskuje miano wzorcowej postawy prospołecznej, która kształtuje w jednostce szlachetność i odpowiedzialność nie tylko za swoje losy, ale także za losy każdego człowieka będącego w potrzebie. Widocznym staje się fakt, iż człowiek jest podmiotem działań wolontaryjnych. Wiąże się to z szacunkiem, który okazuje się każdej osobie objętej pomocą.

Kolejnym istotnym elementem posługi wolontariusza nadającym nową jakość pracy pomocowej jest to, iż powinien odznaczać się on nienaganną postawą moralną (por. Segiet, 2005). Można zastanowić się tu nad związkiem pomiędzy wykonywaniem czynności pomocowych a osobistym systemem wartości, jakim jednostka kieruje się w życiu. Jest on bardzo ważny, gdyż ten rodzaj posługi

drugiemu człowiekowi wymaga wyjątkowej cierpliwości, zakłada czas oczyszczenia motywacji, kiedy początkowy entuzjazm przemija, a przychodzi czas próby. Łatwo wtedy o zniechęcenie, znudzenie czy rozgoryczenie, które może być wywołane przejściowymi trudnościami w podejmowaniu działań wolontaryjnych. Kierując się głęboką motywacją, mimo kryzysów, bólu, owocuje to żniwem wytrwałości. Owa wytrwałość czyni wolontariusza prawdziwym człowiekiem dobrej woli, szlachetnym i mężnym, który do końca pozostaje wierny podjętym przez siebie postanowieniom.

Poszukiwany... dobry człowiek

Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. Jakże aktualne słowa w obliczu współczesnego świata, pełnego problemów, trudności z którymi coraz częściej sobie nie radzimy. Czym jest posługa wolontariusza – dobrego człowieka?

Wolontariusz to zwycięzca. Wygrywa uśmiech dziecka, osoby starszej, uścisk potrzebującego, życzliwe spojrzenie, miłe słowa, poczucie spełnienia i wiare, że jest się komuś potrzebnym.

„Cóż takiego skłania wolontariusza do poświęcenia swego życia dla innych? Przede wszystkim naturalny odruch serca, który przynagła każdego człowieka do pomocy drugiemu – bliźniemu. (...) Wolontariusz, gdy bezinteresownie może dać innym coś z siebie, doświadcza radości, która przewyższa to, co dokonał”.

Jan Paweł II

„Najlepszą drogą do odnalezienia samego siebie jest zagubienie się w służeniu innym”.

Ghandi

„Spałam i śniłam, że życie jest samą przyjemnością, obudziłam się i spostrzegłam, że życie jest służbą na rzecz innych. Służyłam i zobaczyłam, że służba jest przyjemnością”.

Matka Teresa z Kalkuty

„Najbardziej niezmiennym i ważnym pytaniem życia jest: Co robisz dla innych?”

Martin Luther King Jr.

„Jest jedno słowo, którym wszyscy powinniśmy kierować się jak regułą – wzajemność”.

Konfucjusz

„Jeżeli chcesz zbudować okręt, to nie zwołuj ludzi celu zrobienia planów,
podzielenia pracy, przygotowania narzędzi i wycinania drzew,
lecz naucz ich tęsknoty za bezmiarem morza – wtedy zbudują statek sami”
Antoine de Saint-Exupery

„Nigdy nie jesteśmy tak biedni, aby nie stać nas było
na udzielenie pomocy bliźniemu”
Mikołaj Gogol

„Dlaczego nie mówimy o tym, co nas boli otwarcie.
Budowa ściany wokół siebie – marna sztuka.
Wrażliwe słowo, czuły dotyk wystarczą.
Czasami tylko tego pragnę, tego szukam.

Na miły Bóg, życie nie tylko po to jest, by brać.
Życie nie po to, by beczynnie trwać.
I aby żyć siebie samego trzeba dać.

Problemy twoje, moje, nasze boje, polityka.
A przecież każdy włos jak nasze latapoliczony.
Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamień, niech rzuci.
Daleko raj, gdy na człowieka się zamykam!

Stanisław Soyka, „Tolerancja (Na miły Bóg)”

Niech te przesłania będą definicją wolontariatu, którą każdy sam dobierze do siebie, swojego postępowania i pojmowania świata, jak również wytyczania drogi niesienia pomocy innym.

Współpraca studentów UP, UPJP2 z krakowskim Hospicjum

Czy jest w nas bezinteresowna pomoc? Czy potrafimy wyciągnąć dłoń do kogoś, kto być może nigdy nie zdobędzie się na to, by powiedzieć nam wprost o swojej samotności, bólu, braku środków do życia czy cierpieniu? Czy stać nas samych na to by, pomóc komuś w potrzebie?

Studenci Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie kierunku praca socjalna oraz Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II kierunku Nauki o rodzinie kształtują postawy społeczne uczestnicząc w procesie zmiany społecznej współpracując z krakowskim hospicjum już od pierwszego roku studiów. W ramach praktyk – zajęć lustracyjnych poznają ideę hospicjum – pomocy przewlekle i terminalnie chorym, odbywają zajęcia w domu hospicyjnym, spotykają się z ludźmi pracującymi w hospicjum i wolontariuszami, poznają strukturę hospicjum, zapoznają

się z literaturą dotyczącą pomocy hospicyjnej, studiują materiały o pomocy hospicyjnej. W dalszym etapie kształcenia osoby zainteresowane tą tematyką i tym obszarem pomocy odbywają praktykę ciągłą w Towarzystwie Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. Św. Łazarza”. Podczas tej praktyki zapoznają się z różnorodnymi możliwościami pracy wolontaryjnej w hospicjum i w dalszym etapie studiów w ramach projektów socjalnych podejmują dalszej współpracy. Studenci często kwestują w akcjach promocyjnych hospicjum oraz przygotowują projekty społeczne dotyczące wzmacniania źródeł finansowania hospicjum czyli udział w kwestach np. tzw. akcji „Pola Nadziei” lub organizują akcje pozyskiwania środków – kwesty na uczelniach lub innych ośrodkach aktywności społecznej. Niektóre osoby przygotowują spotkania edukacyjne w formie prezentacji o hospicjum małopolskim dla dorosłych i dla dzieci. Dla części osób ta „możliwość” poznania, bycia, niesienia pomocy stanowi trzon ich przyszłych wartości zawodowych. Sami studenci – wolontariusze hospicjum dzielą się z innymi swoimi odczuciami i wrażeniami, uczą się pokory oraz wrażliwości. Oto kilka wartości wyniesionych z udziału w wolontariacie na rzecz hospicjum:

„Zawsze chcieliśmy, aby nasza praca była związana z pomocą innym, by brać udział w różnego rodzaju akcjach, taką postawę wyniosłyśmy z domu rodzinnego, postawę ukierunkowaną na drugiego człowieka. Dzięki bezinteresownej pracy czujemy jak człowiek staje się szczęśliwszy, emanuje radością. Dając radość innym jednocześnie dajemy radość sobie. (...) Nasza posługa obecnie polega na tym, by towarzyszyć przy osobach niepełnosprawnych i samotnych. Stawiając sobie pytanie: co daje nam wolontariat? Jaka jest jego wartość? możemy powiedzieć, że jest to:

pomoc innym,
 świadomość, że robi się coś istotnego i pożytecznego,
 poznanie interesujących ludzi,
 nowe przyjaźnie,
 lepsze poznanie samego siebie,
 docenienie tego, co otrzymaliśmy (zdrowia, godnego życia),

Ale także:

zdobycie umiejętności praktycznych,
 możliwość wykazania się i sprawdzenia swoich możliwości, wiedzy,
 własny rozwój.

Nie sposób jednak wymienić wszystkich wartości jakie wiążą się z tą posługą, gdyż są one ciągle na nowo odkrywane, jest to nieustanny proces wzrastania do społecznej odpowiedzialności za siebie i drugiego człowieka oraz za podjęte zobowiązania.”

Marzena i Wioletta

„Wspaniale było się tak poczuć ... Potrzebnym. Przyjętym z serdecznością. Nieść pomoc i nic w zamian nie oczekiwać. Czuję się spełniona i nie poprzestanę na tych kilku godzinach. Widząc wdzięczność w zmęczonych, mądrych oczach za pomoc przy niewielkiej czynności (np. przy śniadaniu) miałam uczucie radości, a także ogromnej zadumy nad życiem. Dziękuję losowi, przeznaczeniu, Bogu, że pozwolił mi na przeżycie czegoś tak ... czegoś takiego, czego nie potrafię ująć w słowa. (...) Mieszkańcy domu z którymi pracowałam są otwarci, rozmawiają o wszystkim, jakby chcieli zatrzymać tę chwilę, kiedy ktoś ma wyłącznie dla nich czas i słucha z zainteresowaniem tego co chcą powiedzieć. (...) To spotkanie było dla mnie czymś, co poruszyło moje serce, otwarło je dla tych ludzi, dlatego na pewno znajdę czas, aby ich odwiedzić i porozmawiać, mają mi przecież do opowiedzenia jeszcze tyle historii.

Według mnie ludzie starsi są nie tylko kopalnią wiedzy o świecie, o innych ludziach, ale każdy z nich posiada bogatą i ciekawą kartę swojego własnego życia. Uderzyła mnie pokora, z jaką te osoby mówiły o pobycie w domu pomocy. Każdy chciał zatrzymać mnie przy sobie jak najdłużej. Co dał mi wolontariat? Po pierwsze, że mogłam przynieść komuś chwilę radości. Po drugie miałam poczucie, że Bóg umieścił tych samotnych i niepełnosprawnych ludzi w tym domu, by dać szansę nam wszystkim, byśmy dzięki bezinteresownej pomocy mogli stawać się prawdziwymi ludźmi.”

Halina

„Myślę, że wolontariat to niezastąpiona szkoła służby drugiemu człowiekowi, ucząca altruizmu i rezygnacji z własnego „ja”, na rzecz potrzebujących. (...) Dla mnie osobiście wolontariat jest dzieleniem się tym, co otrzymałam od Boga i pomnażaniem dobra, które on złożył w moim sercu. Dobro, którym się dzieli pomnaża się, dlatego i ja chcę być tą, która pozwoli mu się rozszerzać. Bo tak naprawdę wszystko, co mogę sama ofiarować, kiedyś otrzymałam za darmo. A tak naprawdę, to nie tylko ja daję: czas, życzliwość, serdeczność, pomoc, otuchę. Ja także biorę garściami. Przy chorym uczę się rozumieć sens życia, uczę się pokory, wyzywam się zbędnego pośpiechu, uczę się wyrozumiałości, cierpliwości, wyciszenia i wielu innych postaw w życiu, o których zapominam w codziennym pośpiechu, zabieganiu. Te doświadczenia powodują, że czuję się o wiele bogatsza wewnątrz.

Wolontariat to piękna rzecz, jednak do niego trzeba dojrzeć. Uczy on wrażliwość i siła drugiego człowieka, jednak najpierw trzeba się uwrażliwić na siebie, poznać swoje mocne i słabe strony, aby była to postawa trwała i dojrzała, prawdziwa służba, a nie chwilowa przygoda, kierowana emocjami. Wolontariat to odpowiedzialność za osoby, które zostały mi powierzone, to liczenie się w pierwszej kolejności z potrzebami podopiecznego. To wkład całego serca, a nie tylko zbędnego czasu, z którym nie wiemy za bardzo, co zrobić.

Uważam, że warto podjąć trud niesienia pomocy jako wolontariusz, daru z siebie, gdyż nie zostanie on nigdy zmarnowany. Zawsze posłuży on komuś, spowoduje

uśmiech na czyjejs twarży, może sprawi łyż wzruszenia lub odbudowę wiary w sens życia.

Warto mieć czas dla innych ...

Dziękuję za UMOŻLIWIENIE mi przeżycia czegoś tak WYJĄTKOWEGO!"

Joanna

Zakończenie

Wolontariat jest spojrzeniem na pracę społeczną jako na inną jakość pracy pomocowej. To trudny i odpowiedzialny rodzaj służby. Praca wolontariusza to działanie z potrzeby serca, to doskonała okazja do uświadomienia sobie społecznie uniwersalnych wartości. Wolontariat uczy wzajemnych zdrowych zależności ludzkich. Jego fenomenem jest bowiem szczęście tych, którzy pomagają i tych, którym pomagają. Ta pomoc wyzwala postawę wzajemności. Często osoby, które otrzymały pomoc stają się pomocnikami dla innych. Praca samego wolontariusza wiąże się z chęcią działania, kreatywnością, odpowiedzialnością, umiejętnością samodzielnego myślenia i pracy w grupie. Działalność ta kształtuje postawę altruizmu jako świadomej, bezinteresownej i dobrowolnej troski o dobro drugiego człowieka zwłaszcza poprzez spontaniczne wspomaganie. Na zakończenie warto przytoczyć słowa Swetoniusza, gdyż odzwierciedlają one postawę współczesnego wolontariusza w sferze życzeń:

Swetoniusz, gdy w czasie wieczery zdał sobie sprawę, że tego dnia nie zrobił nic, aby komuś pomóc, powiedział: „Przyjaciele, straciłem ten dzień”. Dlaczego? Odpowiedzią na to pytanie będą słowa Matki Teresy z Kalkuty: „bo... większy i groźniejszy niż głód chleba jest głód miłości, dobroci i usłużności...”.

Wolontariat jest sposobem i stylem życia, jest postawą godną współczesnego człowieka, jest zachętą, szczególnie dla młodych ludzi, do odkrywania wartości i poznawania świata i ludzi.

Bibliografia:

- Fromm E., *O sztuce miłości*, Warszawa 1994
- Hamerla D., *Praca w zespole i współpraca z wolontariuszami*, Warszawa 2008
- Kromolicka B. (red.), *Wolontariusz w życiu społecznym środowiska lokalnego*, Szczecin 2003.
- Kromolicka B., *Wolontariusz w życiu społecznym*, w: *W kręgu edukacji humanistycznej*, Brągiel J., Jasiński Z. (red.), Opole 2000.
- Kromolicka B., *Wolontariat nadzieją na lepsze jutro*, w: *I Dyskusyjne Forum. Wolontariusz w życiu społecznym środowiska lokalnego*, Szczecin 2003.
- Segiet K., *Znaczenie wolontariatu działającego na rzecz dzieci i młodzieży w różnych obszarach życia społecznego*, w: *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych, pomoc społeczna*, Kromolicka B. (red.), Toruń 2005.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873).